

DZIS
w numerze

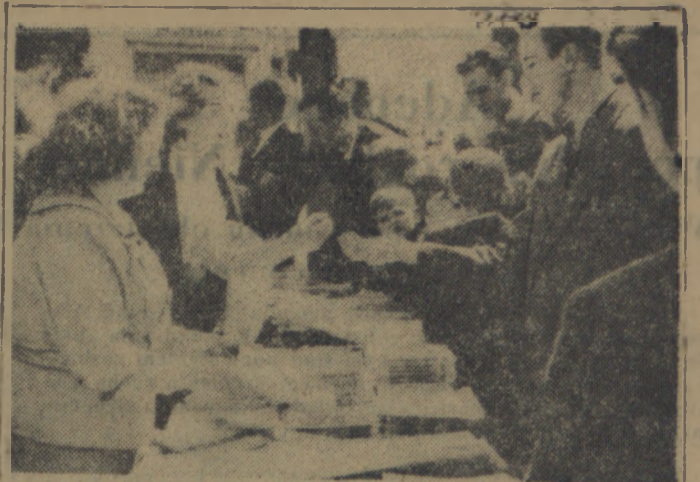
- Naród niemiecki odrzuca wojenny układ o-gólny — str. 2.
- Złota Piłka Chwały wykonana podjęto zobowiązania — str. 3.
- Wzrostowa, młoda panie oborotym RZS-ów — str. 3.
- Sprawozdanie z V etapu Wyścigu Pokoju — str. 2.

Głos

KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 108 (1064) A, Koszalin, wtorek, 6 maja 1952 r. ROK IV



Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, „Dom Książki” urządził w wielu punktach miasta kioski z książkami, które cieszą się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców Szczecina.

Dni Oświaty, Książki i Prasy przeglądem dorobku Polski Ludowej w dziedzinie kultury i upowszechnienia oświaty

Przemówienie ministra Witolda Jarosińskiego
na uroczystości otwarcia nowej świetlicy wiejskiej w Pruszyńcu

WARSZAWA PAP. Minister Oświaty Witold Jarosiński w imieniu Rządu RP inaugurował w dniu 3 bm. tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, otwierając nowo wybudowaną świetlicę we wsi Pruszyńcu, gmina Stara Wieś, w pow. siedleckim.

Podczas uroczystości minister Oświaty wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Od ośmiu lat jesteśmy świadkami i uczestnikami głębokich przemian, jakie zachodzą w Polsce Ludowej w naszym życiu politycznym, gospodarczym i społecznym”.

„Każdy rok zwycięskiej realizacji zadań Planu 6-letniego zapewnia coraz większe możliwości stałego rozwoju szkolnictwa i oświaty, upowszechnienia wszelkich form kultury.

Jednocześnie rozbudowa naszego szkolnictwa, pracy oświatowej i kulturalnej służy utrwalaniu i rozwijaniu tych rewolucyjnych przemian, które zachodzą w naszej gospodarce narodowej. Zwiększają się bowiem możliwości szkolenia zawodowego kadr pracowników wykonujących nasze plany produkcyjne. Szkoła na stałe i praca oświatowo-kulturalna kształca i wychowują obywateli na aktywnych bojowników o nowy ustroj w Polsce, znoszący wysiłek człowieka przez człowieka, a młodzież przygotowuje do wypełniania roli budowniczych Polski Socialistycznej. W ten sposób rozwój kultury w treści socjalistycznej, a narodowej w formie przyczynia się do kształcenia naszego narodu w naród socjalistyczny.

„W Polsce Ludowej corocznie przeznaczają się coraz większe ilości środków materialnych na rozbudowę szkolnictwa, oświaty i kultury”.

„Przykład i wzór daje nam w tej dziedzinie Związek Radziecki. Wielka Rewolucja Październikowa, która po raz pierwszy w świecie obalila na nowo kapitalistów i obszar ników, stworzyła nieograniczone możliwości rozwoju kulturalnego ludzkości, robotnikom i chłopom. Dziś oburzamy większość inteligencji radzieckiej, artyści, uczeni, poeci,

inżynierowie, lekarze, profesorowie — to synowie i córki robotników i chłopów, to byli robotnicy i chłopi, którzy ukończyli wyższe uczelnie i akademie, opanowali nowe dziedziny wiedzy.

Polska Ludowa w swoim rozwoju kulturalnym i oświatowym korzysta z olbrzymiego doświadczenia i dorobku Związku Radzieckiego, który przychodzi Polsce i w tej dziedzinie z wszechstronna pomocą. Widocznym dowodem braterskiej współpracy i pomocy ZSRR dla narodu polskiego jest m. in. wspaniały dar Związku Radzieckiego — Pałac Kultury i Nauki — który

stanie się ozdobą naszej stolicy Warszawy, wiecznym pomnikiem przyjaźni i braterstwa naszych narodów.

A jak jest w państwach kapitalistycznych?

W krajach kapitalistycznych rządy przeznaczą olbrzymie kwoty na zbrojenia i przygotowania wojenne, obniżając za robotki i stopę życiową robotników i pracowników umysłowych, powodując niedzę i ruinę milionów pracujących chłopów, zmniejszając wydatki na oświatę i kulturę”.

Wskutek tych warunków w państwach imperialistycznych i w wyzyskiwanych przez nich

(Dokończenie na str. 2)

Otwarcie wzorowej świetlicy w Kani rozpoczęło Dni Oświaty, Książki i Prasy na wsi szczecińskiej

Po Jasienicy, Kolbaskowie i Stepińcu — jako czwarta z kolei, a jedna z wielu świetlic, jakie powstają w całym województwie szczecińskim — została otwarta wzorowa świetlica gminna w Kani (pow. Starogard).

Już na długo przed zapowiedzianą godziną otwarcia (18-ta) ciągnęły tłumy mieszkańców z całej gminy do gromady Kania, w stronę tonącego w czerwień i biel budynku, mieszczącego bibliotekę, czytelnię, pokoje do gier i zabaw i dużą salę widowiskową. A potem, kiedy przewodnicząca GRN — ob. Anna Szablej w imieniu

władzy ludowej dokonała otwarcia świetlicy, spółdzielcy, indywidualni gospodarze, kobiety, młodzież i dzieci szczerze wypełnili salę, z uwagą przysłuchując się przemówieniom, burzającym oklaskami witając występy artystyczne.

Na uroczystości przybyli: sekretarz KW PZPR — tow. Lewin, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — tow. Szeclter, dyr. Dep. Min. Kultury i Sztuki — tow. Piątkowski, sekretarz KP PZPR — tow. Sypkowski, przewodniczący Prezydium PRN tow. Olszewski, kier. Wydziału Oświaty Prezydium WRN — tow. Gągół i inni.

Wielokrotnie przerywając mówcy burzliwymi oklaskami i krzykami na cześć władzy ludowej, partii i tow. Bieruta, wśród nieopisanego entuzjazmu, zebrani wysłuchali referatu wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — tow. Szecltera.

„Dzisiejszy dzień — powiedział m. in. prelegent — jeszcze dobitniej i wyraźniej, niż kiedykolwiek dotąd w Waszej gminie, daje świadectwo, jak władza ludowa realizuje artykuł 62 projektu naszej Bierutowskiej Konstytucji”.

W dalszym ciągu uroczystości, krótkie przemówienia wygłosili: dyrektor Departamentu Ministerstwa Kultury i Sztuki — tow. Piątkowski oraz przewodniczący RZS Kania — tow. Bojman.

„16 sierpnia 1950 r. spędziłem naszą odwiedzili Pierwszy Chwałę Rzeczypospolitej, nasz ukochany nauczyciel Prezydent Bolesław Bierut — mówił tow. Bojman, przewodniczący spółdzielni. — Tow. Prezydent tutaj, na tej sali, powiedział nam: „Uczcie swoje dzieci, uczcie wszystkich i uczcie się sami”. Głęboko w sercu zapadły nam słowa tow. Bieruta. Na obecnym etapie rozwoju naszego rolnictwa, przy wysokiej mechanizacji, przy konieczności powiększenia wydajności z hektara, przy konieczności

stosowania nowych systemów uprawy i hodowli, czerpania z wzorów przodującego rolnictwa radzieckiego, nie można opierać się na starym zasobie wiedzy, trzeba zdobywać wciąż nową wiedzę, trzeba się uczyć. W tym nam pomoże świetlica, która dzisiaj została otwarta”.

Z serdecznym entuzjazmem, długo nie milknącymi owacjami i okrzykami: „Niech żyje Prezydent Bierut, najlepszy Ojciec, Nauczyciel i Przywódca naszego narodu! Niech żyje nasza kierowniczka PZPR!” — uchwalili zebrani tekst listu do towarzysza Bieruta.

Na zakończenie uroczystości odbyły się bogate występy zespołów artystycznych: zespołu uczniów szkoły podstawowej w Kani, chóru żołnierzy Wojska Polskiego, baletu Państwowego Ogniska Choreograficznego w Szczecinie, zespołu uczniów Liceum Pedagogicznego w Stargardzie i zespołu muzycznych Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej i Państwowej Szkoły Muzycznej w Szczecinie.

Gościwym oklaskami witali chłopki ludowe tańce polskie i radzieckie, z uwagą słuchali melodii Montuski, Schumana, Dunajewskiego, Niewiadomskiego.

— Dzisiaj przyjechali do nas z występami — mówili spółdzielcy — ale już niedługo nasze gromadki zespoły artystyczne będą dorównywać tym ze Stargardu i Szczecina...

A potem — do późnej nocy, rozbrzmiewały świetlicowe sale wesołą muzyką. Tańczyli w takt wojskowej orkiestry chłopcy i dziewczęta z okolicznych gromad, radośnie świątując orwawę Dni Oświaty, Książki i Prasy, wielki dzień gminy Kania.

Rząd bułgarski protestuje przeciw prowokacjom tureckim

SOFIA PAP. Ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej przez kazalo tureckiemu poselstwu w Sofii note, która stwierdza, że dnia 26 kwietnia br. turecki statek motorowy wpłynął na bułgarskie wody terytorialne w rejonie wsi Rezewo okręgu małkotymowskiego bez uprzedniego zawiadomienia odpowiednich władz bułgarskich i bez otrzymania na to zezwolenia. Statek płynął do brzozy bułgarskiej. Gdy zbliżył się na odległość jednego kilometra, wówczas strażnik bułgarskiej ochrony wybrzeża dał sygnał, by statek zatrzymał się. Zamiast podporządkowania się prawnie

wydanemu rozkazowi, załoga statku otworzyła ogień do strażnika. Statek zatrzymał się dopiero wówczas, gdy straż nadbrzeżna w odpowiedzi na ogień okrętu tureckiego również oddała kilka ostrzeżeń gawczych strzałów.

W celu przeprowadzenia kontroli statku, trzech strażników bułgarskich udało się łodzią w kierunku statku. Gdy łódź zbliżyła się na 200 metrów, statek turecki pełną parą skierował się na tureckie wody terytorialne i zatrzymał się niedaleko tureckiego posterunku granicznego.

Nota stwierdza w dalszym ciągu, że prowokacja turecka jest bezpośrednim wynikiem agresywnej polityki, jaką rząd turecki prowadzi wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej od chwili włączenia Turcji do agresywnego bloku atlantyckiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych protestuje przeciwko tej nowej, brutalnej prowokacji władz tureckich wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej i domaga się, by rząd turecki powziął wszelkie konieczne środki w celu zapobieżenia w przyszłości podobnym prowokacjom.

PRZYJĘCIE DLA DELEGACJI ZAGRANICZNYCH W MOSKWIE

MOSKWA PAP. Zarząd Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) wydał przyjęcie dla zaproszonych do Moskwy na uroczystości pierwszomajowe delegacji zagranicznych.

Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Pomnożyć osiągnięcia Czynu Pierwszomajowego

W dniu 1 Maja masy pracujące Polski Ludowej dokonały obrachunku swoich osiągnięć. Wykonany został z nadwyżką plan I-go kwartału najtrudniejszego roku Planu 6-letniego. W Cynie Bierutowskim i Majowym oddanych zostało przedterminowo do eksploatacji wiele nowych obiektów przemysłowych, wśród nich cegielnia-gigant w Zielonce, olbrzymi warsztat mechaniczno-naprawczy w Nowej Hucie, dziesiątki nowych osiedli mieszkaniowych w Warszawie, w Nowych Tychach i w innych miejscowościach kraju. Realizacja zobowiązań przyniosła nadplanową produkcję wartości wielu setek milionów złotych i poważne oszczędności naszej gospodarki.

1 Maja był również przeglądem osiągnięć mas pracujących Ziemi Szczecińskiej. A były one nie male w ostatnim, poprzedzającym to święto okresie. Do 1 Maja zrealizowano zobowiązania wartości przeszło 28 milj. zł. Na dzień święta 260 załóg w naszym województwie wykonało swoje zobowiązania. Na Wartach dla uczczenia tow. Bieruta i 1 Maja stanęło przeszło 8 tys. robotników.

Właśnie w tym czasie w szeregu zakładów, a przede wszystkim w hucie, pełniej rozumiano, że wykonanie planowych zadań zależy w poważnym stopniu od ścisłego powiązania pracy kierownictwa gospodarczego i politycznego fabryki. Wyrazem tego był opracowany w hucie wspólny plan pracy obu kierownictw. W wyniku jego realizacji choć huta nie potrafiła w pełni odrobić zaległości i wykonać planu miesięcznego, to jednak podniosła znacznie produkcję w kwietniu, zmieniła w organizacji pracy świadczą o tym, że miesiąc ten stał się przełomowy dla huty.

Z pogodzeniem tym łączy się zagadnienie nowego stylu pracy niższego i średniego personelu kierowniczego w fabrykach. W czasie realizacji zobowiązań nie tylko wzrosła aktywność polityczna robotników, przystępujących coraz bardziej masowo do współzawodnictwa, wzrosła też znacznie aktywność polityczna majstrów, kierowników oddziałów. Wiele z nich uswiadomiło sobie w tym okresie, że rola ich nie ogranicza się tylko do gospodarczego kierowania, lecz, że oni również winni być jednocześnie agitatorami nowych form pracy, współzawodnictwa, zobowiązań. Za przykład godny naśladowania służyć tu może kierownik oddziału manipulacji SZWS tow. Ossowska, która jest nie tylko gospodarzem, lecz i politycznym kierownikiem. Zaszczepia ona swoim robotnikom poczucie dyscypliny pracy, tłumaczy konieczność stałego podwyższania wydajności pracy, walki o wysoką jakość produkcji, jest agitatorem współzawodnictwa, przyjacielem robotniczym.

Z uznaniem powitać należy przeniesienie na teren huty stosowanych dotąd jedynie w porcie i żegludze metod socjalistycznej opieki nad maszynami. Właśnie bowiem w Cynie Pierwszomajowym młodzieżowa Brygada gardzieli górnej im. J. Krasieckiego postanowiła przekazywać agregaty następnej zmianie po dokładnym ich przeglądnięciu i doprowadzeniu wszystkiego do porządku.

Krokiem naprzód w naszych fabrykach, dokonywanym w okresie realizacji hierutowskich i pierwszomajowych zobowiązań było powstanie inżyniersko-robotniczych brygad racjonalizatorskich. 16 takich brygad powstało w Stoczni, kilka w porcie i ZBM.

W Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych rozpoczęło szkolenie pracowników metodą inż. Kowalowa. Przewodnicy Mikut i Nita przekazują młodzieżowym brygadam swe przodujące metody pracy oparte na długim doświadczeniu i dokładnym przestudowaniu całego procesu produkcji.

Święto 1 Maja było również przeglądem dotychczasowego etapu przygotowań naszej młodzieży do Złota Młodych Przdowników. Wyniki osiągnięte w tym okresie przez nasze młodzieżowe brygady w porcie, hucie, stoczni, Skolwinie, przez takich młodzieżowych przodowników pracy jak Drużgałę, Ubę, Łasińskiego, Rzeplele, Komorowską i przez wielu innych, gwarantują, że młodzież szczecińska będzie liczną reprezentowaną na Zlocie.

Święto 1 Maja wieść szczecińska manifestowała wspólnie z klasą robotniczą. Przedterminowo wykonaniem Siwu Wysokich Planów, likwidacją odlogów i nasileniem walki o wzrost produkcji rolnej zadokumentowała ona swój nierozwalny sojusz z klasą robotniczą, miłość do tow. Bieruta, do Ojczyzny.

Dzisiaj po Święcie Pierwszomajowym najważniejszym zadaniem jakie stoi przed nami jest utrwalenie i pomnożenie osiągnięć Czynu Bierutowskiego i Pierwszomajowego.

Zadanie to stoi obecnie nie tylko przed robotnikami, ale również przed naszą administracją gospodarczą, organizacjami partyjnymi, instancjami związkowymi. Wiele z podejmowanych zobowiązań ma charakter długofalowy, — tym bardziej więc należy utrzymać wysoką temperaturę walki. Jest również niezbędne przyswojenie sobie przez zakłady, które nie wykonały planu kwietniowego i zobowiązań, doświadczeń Czynu Pierwszomajowego przodujących fabryk.

Święto klasy robotniczej i 1-Majowy przegląd osiągnięć mas pracujących zbliżył się z dwoma ważnymi w życiu naszego kraju faktami. 30 kwietnia Komisja Konstytucyjna złożyła Sejmowi Ustawodawczemu projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do przedyskutowania i uchwalenia go.

3 maja rozpoczęły się Dni Oświaty, Książki i Prasy. Obchodzimy je w tym roku pod znakiem wzmożonej walki o wykonanie trzeciego roku Planu 6-letniego. Osiągnięcia bowiem gospodarce stanowią bazę materialną sukcesów w dziedzinie upowszechnienia kultury.

Świadomość tych dni i tych doniosłych historycznych wydarzeń, wspaniały przegląd naszych zdobyczy we wszystkich dziedzinach naszego życia — to będzie wielkiej mobilizacji mas ludowych do jeszcze lepszej pracy — walki o wykonanie zadań 3-go roku naszej Szczęściolatk. Droga tej walki wyluczają doświadczenia pierwszomajowego współzawodnictwa.

J. Bab.

Adenauer pogłębia rozbicie Niemiec

Władze bońskie wprowadziły obostrzenia na granicy strefowej

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, rząd Adenauera — w związku z przygotowaniami do podpisania „układu ogólnego” oraz wypływającym stąd pogłębieniem rozbicia Niemiec — polecił wprowadzić surowe przepisy o ruchu granicznym na linii demarkacyjnej między Niemcami zachodnimi, a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Według informacji naczynych świadków, wzdłuż linii demarkacyjnej utworzono specjalną strefę 10-kilometrowej szerokości, w której policjanci i urzędnicy celni mają rozległe pełnomocnictwa, dające im prawo dokonywania samowolnych rewizji we wszystkich budynkach, pojazdach, jak również przeprowadzania rewizji osobistej. W stumetrowym pasie od linii demarkacyjnej władze policyjne wzniosły najrozszańsze zagrodzenia, strażnice itd.

W strefie pogranicznej, policji zezwolono na robienie użytku z broni. Obecnie w pasie 10-kilometrowym rozlokowane są liczne oddziały policji, dysponujące szeroko rozgałęzioną siecią łączności. Auta policyjne bez przerwy patrolują wzdłuż linii demarkacyjnej.

Kontrolę nad działalnością niemieckiej policji granicznej na linii demarkacyjnej sprawu-

ją angielskie i amerykańskie wojska okupacyjne.

Tak więc — stwierdza agencja ADN — linia demarkacyjna między wschodnią strefą okupacyjną Niemiec, a strefami zachodnimi, ustalona w swoim czasie przez europejską komisję konsultacyjną, faktycznie przekształcona została przez rząd boński w granicę państwa, przy czym obowiązujące przepisy kontroli granicznej są częściej ostryjsze, niż na granicy między państwami.

Jednocześnie — podkreśla w zakomunikowaniu agencja ADN — wywiady inoacarstw zachodnich zorganizowały na linii demarkacyjnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną szereg specjalnych punktów, z których przechodzą na terytorium NRD dywersantów, szpiegów, szkodników, prowokatorów i przemytników.

Potężną manifestacją na rzecz przyjaźni polsko - niemieckiej ludność miasta Goerlitz wita uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju

GOERLITZ PAP. Potężną manifestacją powitała ludność Goerlitz uczestników Wyścigu Pokoju. Na manifestację przybył minister Oświaty Witold Jarosiński oraz sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Wiesław Ociepko.

W manifestacji wzięli udział: minister oświaty i kultury NRD Paul Wandel, redaktor naczelny „Neues Deutschland” — Rudolf Herrstaedt, sekretarz FDJ — Klaus Neukrantz i sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — Karol Wloch. Obecna była szef Misji Dyplomatycznej NRD w Polsce ambasador Anne Kundermann.

W godzinach porannych przybyła do Goerlitz 700-osobowa delegacja młodzieży polskiej gorąco i serdecznie powitała przez niemiecką młodzież i ludność miasta.

W godzinach popołudni-

wych ponad 30 tysięcy mieszkańców Goerlitz zgromadziło się na placu im. Lenina. Plac tonął w powodzi flag polskich, niemieckich i czeskosłowackich.

Wielki wicek zagali przedsta-

Bułgarzy wygrywają V etap Wyścigu Pokoju

Nieoficjalne wyniki techniczne V etapu: 1) Dimow (Bułgaria) 4:44:13, 2) Stablewski (Polonia Francuska) 4:44:15, Vesely (CSR) 4:46:34, 4) Svoboda (CSR) 4:46:34, 5) Verschuren (Belgia) 4:47:29, 6) De Groot (Holandia) 4:47:33, 7) Seales (Anglia) 4:48:15, 8) Greenfield (Anglia) 4:48:24, Schur (NRD) 4:48:44, 10) Steel (Anglia) 4:50:55, Polacy zajęli następujące miejsca: 17) Klabiniski 4:51:32, 23) Wojcik 4:53:07, 29) Wrzesiński 4:54:38, 37) Hadasik 4:57:04, 43) Jarzabek 5:02:52, 44) Królak 5:03:03.

Klasyfikacja drużynowa V etapu: 1) Bułgaria 14:27:59, Anglia 14:30:21, 3) Belgia 14:31:34, 4) NRD 14:34:35, 5) Francja 14:36:50, 6) CSR 14:36:58, 7) Holandia 14:37:10, 8) Polska 14:39:17, 9) Włochy 14:42:31, 10) Węgry 14:53:36.

Klasyfikacja indywidualna po pięciu etapach: 1) Stablewski (Polonia Francuska) 21:09:33, 2) Verschuren (Belgia) 21:17:18, 3) de Groot (Holandia) 21:13:46, 4) Vesely (CSR) 21:17:35, 5) Schur (NRD) 21:23:35, 6) Steel (Anglia) 21:21:02, 7) Greenfield (Anglia) 21:25:12, 8) Dimow (Bułgaria) 21:25:22, 9) Trefflich (NRD) 21:26:28, 10) Van Ingen (Holandia) 21:26:29.

Polacy zajmują następujące miejsca: 17) Klabiniski 21:33:47, 21) Hadasik 21:37:43, 22) Wojcik 21:37:48, 34) Królak 21:46:05, 38) Wrzesiński 21:52:25, 49) Jarzabek 22:03:57.

Klasyfikacja drużynowa po pięciu etapach:

1) NRD 64:06:39, 2) Anglia 64:12:25, 3) Holandia 64:12:34, 4) CSR 64:20:32, 5) Belgia 64:24:45, 6) Bułgaria 64:29:38, 7) Polska 64:32:28, 8) Dania 64:50:01, 9) Włochy 65:06:29, 10) Rumunia 65:23:48.

Na piątym etapie z wyścigu wycofał się następujący zawodnik: duńszczy Krister Jensen i Falkboll oraz Holender Donker.

Naród niemiecki odrzuca wojenny „układ ogólny”

Prezydent NRD Wilhelm Pieck wzywa wszystkich Niemców do jednolitego działania w walce o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy

BERLIN PAP. Jak już podaliśmy, na potężnej manifestacji pierwszomajowej wygłosił przemówienie Prezydent NRD Wilhelm Pieck.

Czołowym zadaniem klasy robotniczej i wszystkich miłujących pokój ludzi — stwierdził prezydent Pieck — jest wzmoczenie walki przeciwko przygotowaniom do nowej imperialistycznej wojny światowej. Naród niemiecki obchodzi Święto 1 Maja 1952 r. w dniach brzemiennych w decyzje. Podjęte przez amerykańsko-angielski wybrały Niemcy zachodnie jako swą główną bazę agresji w Europie. W oparciu o Niemcy zachodnie chcą oni podporządkować sobie narody europejskie. Przy pomocy kłamstw i oszustw, gwałtu i terroru pragną oni wykorzystywać ludność Niemiec zachodnich dla swej polityki rozbicia i remilitaryzacji. Głównym środkiem, zmieniającym do przeforsowania tej polityki, ma być wojenny „układ ogólny”, który Adenauer chce zawrzeć z amerykańsko-angielskimi podlegającymi wojennymi w połowie maja br. Przez podpisanie wojennego „układu ogólnego” imperialiści nie chcą dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego ze zjedno-

czonymi Niemcami, chcą przypieczętować rozbicie Niemiec.

„Układ ogólny” ma umożliwić jawną i nieograniczoną remilitaryzację Niemiec Zachodnich. Młodzież niemiecka w Trizonii ma być wykorzystana w amerykańskiej armii najemnej. Niemcy zachodnie mają być włączone do agresywnego paktu atlantyckiego.

Podobnie jak kiedyś Hitler, tak dzisiaj Adenauer głosi wprowadzenie „nowego ładu w Europie wschodniej”. Cele, jakie stawia sobie Adenauer, godza w Niemiecką Republikę Demokratyczną i kryje w sobie ogromne niebezpieczeństwo wojny bratobójczej w Niemczech.

W obliczu poważnej sytuacji — mówi dalej prezydent Pieck — Komitet Centralny SED zwrócił się do całego narodu z apelem, by nie dopuścić do zawarcia „układu ogólnego”. Wzywamy cały naród niemiecki, wszystkich robotników i chłopów, wzywamy wszystkich Niemców, by przy pomocy masowych demonstracji i masowego strajku pokrzyżowali plany podpisania wojennego „układu ogólnego”.

Mówca zwraca się następnie do robotników Niemiec Zachodnich z apelem o realizację jednolitego działania. Zjednoczona klasa robotnicza — oświadczył prezydent Pieck — mogłaby położyć kres zbrodni czepi polityce wojennej, prowadzonej w Niemczech Zachodnich i mogłaby obalić rząd Adenauera. Robotnicy zespoleni jednolitym działaniem z powodzeniem kierować będą wielkim, ruchem ludowym, ruchem walki o ogólnoniemieckie wolne wybory i o utworzenie ogólnoniemieckiego rządu, o sprawiedliwy traktat pokojowy z Niemcami.

Mówca wezwał masy pracujące NRD, by wzmocniły ożywość i stały na straży swych osiągnięć demokratycznych oraz wielkich zdobyczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, budującej pokojową gospodarkę. Sytuacja, jaka się wytworzyła w związku z wojennym „układem ogólnym” i knowania mi wojennymi imperializmami — powiedział prezydent Pieck

— wymaga od nas stanowczo, abyśmy byli gotowi i zdolni do obrony naszej ojczyzny i naszych osiągnięć demokratycznych, w celu zapobieżenia lub odparcia wszelkiego ataku wroga na naszą Republikę.

Jeżeli ludność zachodni-niemiecka nie przeszkodzi powołaniu młodzieży do wojsk najemnych w służbie imperializmu amerykańskiego i jeżeli nie przeszkodzi zawarciu wojennego „układu ogólnego”, wskutek czego wywinie niebezpieczeństwo wojny amerykańskiej przeciwko Wschodowi — wówczas stanie się rzecz konieczna, by Niemiecka Republika Demokratyczna zorganizowała zbrojną obronę kraju o czystego. Oczywiście jest jednak przy tym, że nie będzie to oznaczało remilitaryzacji ani militarystyki, jak to się dzieje w Niemczech zachodnich, gdzie najemne wojska wasalnego rządu bońskiego pozostała na służbie agresywnej polityki amerykańskich przemysłowców zbrojeniowych — przeciwko narodowi niemieckiemu. Siły zbrojne Niemieckiej Republiki Demokratycznej powinny służyć wyłącznie obronie naszej ojczyzny, utrzymaniu pokoju, ochronie wielkiego budownictwa i demokratycznego ustroju państwowego.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył następnie prezydent Pieck — wskazał narodowi niemieckiemu pokojową drogę wiodącą do szczęśliwej przyszłości. Rząd NRD w swym piśmie do czterech mocarstw domagał się w imieniu wszystkich miłujących pokój Niemców przy-

śpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Na piśmie to odpowiedział jedynie rząd ZSRR, który wysunął prośbę, zmierzającą do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej. Przyjęcie propozycji radzieckich i ich realizacja usunie raz na zawsze niebezpieczeństwo agresywnego militarysty niemieckiego, zagrożającego narodom Europy. Jednakowoż Adenauer i imperialiści zachodni chcą wojny. Chcą oni wykorzystać militarystów i odwetowców w Niemczech Zachodnich w celu rozbicia trzeciej wojny światowej. Naród niemiecki odrzeka kategorię ich polityki.

Potężna demonstracja pierwszomajowa — powiedział w zakończeniu prezydent Wilhelm Pieck — powinny być ostrzeżeniem dla wszystkich podlegających wojennych, Naród niemiecki występuje stanowczo przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” i nigdy nie uzna tego haniebnego dokumentu.

POWRÓT DELEGACJI MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z NRD

WARSZAWA PAP. 4 bm. powróciła z Berlina do Warszawy delegacja młodzieży polskiej, która brała udział w NRD w obchodach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.

W czasie pobytu w NRD delegacja przyjęła była przez prezydenta NRD — Wilhelma Piecka, spotkała się z aktywnym Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej

Przemówienie ministra Oświaty Witolda Jarosińskiego

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W krajach półkolonialnych i kolonialnych miliony dzieci nie mogą uczyć się w szkole, a tyście nauczycieli jest bez pracy. W Stanach Zjednoczonych w zaskarżający sposób zwiększa się liczba analfabetów.

Dokonując przeglądu stanu naszego szkolnictwa i oświaty możemy stwierdzić, iż we wszystkich dziedzinach mamy znaczne osiągnięcia ilościowe i jakościowe w stosunku do poprzednich lat. Obecne osiągnięcia nasze w rozbudowie oświaty i szkolnictwa i poziom pracy szkolnej są wielokrotnie wyższe od tego, co w tej dziedzinie mieliśmy w Polsce w okresie rządów kapitalistyczno-obszarnicznych.

Minister Jarosiński przypomina, że zlikwidowany został w Polsce, jako zjawisko masowe analfabetyzm, że do przelotności należy krzywdą milionów dzieci robotniczych i chłopów, które w Polsce przedrewolucyjnej pozostawały poza szkołą.

W br. szkolnym mamy już ponad 12.110 szkół 7-klasowych, a kształci się w nich obecnie 82 proc. ogólnej liczby uczniów szkół podstawowych, tj. dwa razy więcej, niż w roku 1938.

W porównaniu z rokiem 1938 liczba szkół podstawowych 7-klasowych na wsi wzrosła 4-krotnie.

O stopniu upowszechniania oświaty w Polsce Ludowej świadczy liczba 6 milionów obywateli, kształcących się w szkołach różnych typów i na kursach.

W Polsce Ludowej stworziliśmy i rozbudowaliśmy również szeroki system opieki państwa nad ucząciami młodzieży. Mamy już blisko 3 tys. świetlic szkolnych, między-

szkolnych i dworcowych, które zapewniają opiekę wychowawczą i pomoc w nauce wielkiej, liczącej ćwierć miliona, liczbie młodzieży.

Mamy już około 55 tys. bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych, a w nich kilkadziesiąt milionów egzemplarzy książek, które pozwalają poznawać przyrodę i zjawiska społeczne, zgodnie z prawami jej rozwoju, uczyć walczyć o nowy ustrój sprawiedliwości społecznej na podstawie marksizmu - leninizmu, zapoznają czytelnika z wybitnymi dziełami literackimi wielkich twórców polskich i innych narodów.

W ciągu ostatnich dwóch lat wydrukowano w Polsce blisko 40 mil. egzemplarzy podręczników i książek szkolnych, dzięki czemu dziś już każde dziecko w szkole może się uczyć z własnego podręcznika.

Codziennie w Polsce ukazują się około 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism. Jest to przeszło 16 razy więcej, aniżeli wynosił nakład wszystkich pism w Polsce w 1939 r.

Mamy już ponad 700 kin w mieście i 1.100 stałych kin na wsi.

Przisiaj radio na wsi nie jest już rzadkością, co szósta bowiem gromada jest zradiofonizowana.

Te wielkie osiągnięcia w dziedzinie kultury i oświaty uświadczono w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Te wspaniałe osiągnięcia — powiedział na zakończenie minister Jarosiński — w dziedzinie oświaty i kultury zawdzięczamy ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących, szczególnie trojce i opiece Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta Bolesława Bieruta.

Narody Afryki Północnej walczą przeciwko terrorowi kolonialnemu

PARYŻ (PAP). Prasa donosi o wzmaganym się ruchu protestacyjnego wśród mas pracujących Afryki północnej przeciwko represjom policji francuskiej wobec robotników Algieru, którzy uczestniczyli w manifestacji pierwszomajowej.

Dnia 2 bm. proklamowano w Oranie strajk na znak protestu przeciwko napaści policji i zamordowaniu na manifestantów. W strajku wzięli udział dozorcy, urzędnicy gazowni, tramwajarze, robotnicy stoczni, pracownicy prasy i kolejarze Algieru.

Precz z imperializmem amerykańskim, wrogiem Polski, wrogiem pokoju i kultury!

Załoga PGR Stary Chwalim wykonała podjęte zobowiązania

W PGR Stary Chwalim, Siew Wysokich Płonów rozpoczął się 15 kwietnia. Plan akcji siewnej rozpatrywany był już w styczniu na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej przy udziale kierownika i rolnej rady zakładowej. Po przeanalizowaniu wszystkich szczegółów planu, postanowiono zakończyć akcję siewną do 23 kwietnia, tzn. na 2 dni przed terminem.

— Później — mówi kierownik PGR tow. Hawrylewicz — kiedy poszczególne gospodarstwa zespołu Białowas zaczęły Warty Blerutowskie, my też nie pozostaliśmy w tyle. Zaciągnęliśmy Warty i zobowiązaliśmy się zakończyć siewy jeszcze o jeden dzień wcześniej.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta — pęgerowcy zagospodarowali dodatkowo 12 ha odlogów nie ujętych w planie finansowo-gospodarczym. Siewy zbóż kłosowych zakończono 3 dni przed terminem. Podjęte zobowiązanie zostało całkowicie wykonane, a nawet przekroczone.

Przerwa obładowa zbliża się ku końcowi. Traktorysty Stanisław Dzioła i Edmund Jaworski siedzą już na swoich traktorach, a tow. Bartosiak zakłada trójkę kasztanów do siewnika. Pozostało tylko parę ha orki pod okopowe i obsiane 2 ha mieszanki strączkowej na paszę.

— Musimy uzyskać jeszcze lepsze wyniki, niż w ubiegłym tygodniu — mówi zetempe-wiec Stanisław Dzioła. — Musimy tak pracować, by wypełnić zadania stawiane nam przez Partię i organizację ZMP.

W ubiegłym tygodniu członkowie partii, Jan Dzioła osiągnął przy orce głębokiej, bronowaniu i siewie 155 proc. normy, a Stanisław Dzioła wypracował na „Zetorze” 110 proc. normy.

Za chwilę ruszają w pole. Ostre lemieże z łatwością przecinają zwilżoną deszczem ziemię.

Przekrzykując warkot silnika — tow. Dzioła opowiada o swojej pracy i o trudnościach, jakie napotyka gospodarstwo w wykonywaniu planu.

— Orki okopowe — mówi tow. Dzioła — zakończylibyśmy wcześniej, gdyby...

Zespół PGR Białowas wprowadził przydział w dniu 8 marca gospodarstwu Stary Chwalim „Ursusa”, jednak do chwili obecnej przydział ten pozostał jedynie na papierze i pomimo licznych interwencji, ciągnika dotychczas nie przystano. Także i TOR w Szczecińcu „nawali”. „Zetor” tow. Dzioły wrócił 6 marca z kapitalnego remontu, ale 3 dni potem motor nagrzewał się nadmiernie. Członkowie partii przysyłali młodemu zetempe-wi z pomocą. Dwaj przodują-

cy mechanicy — towarzysze Jaworski i Czernikowski pomogli Dziole w naprawieniu chłodnicy. Obecnie naprawiony „Zetor” zaoszczędza do 2 kg. paliwa dziennie i przekracza normę od 15 do 20 proc.

Traktor przejeżdża już po raz któryś przez pole, znacząc za sobą bruzdy świeżej orki. Słońce chyli się ku zachodowi. Do końca dnia roboczego pozostało tylko parę minut. Tow. Dzioła nie myśli jednak o zakończeniu pracy. Przed nim rozciąga się jeszcze spory kawałek niezarobionej ziemi, która dziś musi być przygotowana do sadzenia ziemniaków. Tow. Dzioła nie zjedzie z pola, dopóki nie zakończy orki. Imni też pracują oflarnie. Na tablicy przodowników można odczytać: Edmund Jaworski — 150 proc. normy, Stanisław Dzioła — 125 proc., Jan Dzioła — 120 proc., Bartosiak — 125 proc. normy. Pod spodem dopisano kredą: „Zakończyliśmy siew zbóż motylkowych”.

Dobre wyniki pracy w PGR Stary Chwalim, zawdzięczać należy przede wszystkim pracy oddziałowej organizacji partyjnej. Dopilnowała ona przebieg przygotowań do wiosennej akcji siewnej, rozpracowała na swoich zebraniach plany zasiewów, wyznaczyła towarzyszy odpowiedzialnych za poszczególne odłogi pracy, przydzieliła agitatorom konkretne zadania i kontrolowała ich wy-

konanie. Otoczyła specjalną opieką przodowników pracy. Czuwano nad tym, aby plany doprowadzone zostały do każdego robotnika.

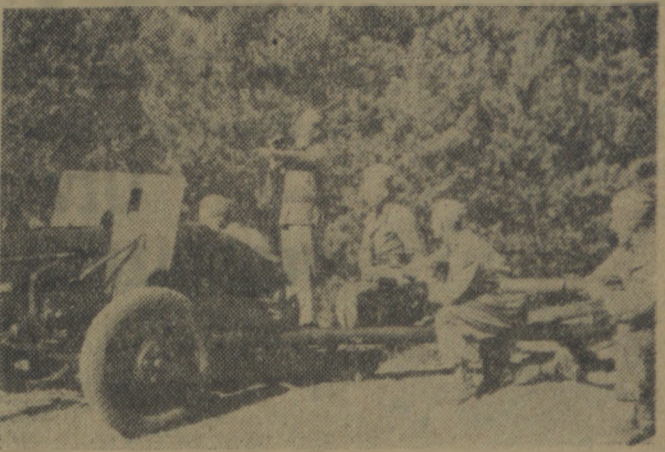
Członkowie partii zrozumie-li stojące przed nimi zadania. Tow. Jan Dzioła, czołowy przodownik pracy, tak powiedział na jednym z zebrani: „Na każdym kroku świecić będę pozostałym kolegom przykładem i służyć pomocą, gdyż jestem członkiem partii”.

Późnym wieczorem schodzą się do świetlicy robotnicy.

— To na zebraniach partyjne — mówi tow. Waliński. — O-mówimy dziś całokształt wykonanych prac i ustalimy zadania na okres sadzenia ziemniaków i pielęgnacji buraków.

J. Kozłowski

Przodownicy wyszkolenia Wojska Polskiego



Wojsko Polskie, w sojuszu z niezwykłą Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej, nieugięte stało na straży niepodległości i pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Na zdjęciu: Oddział ZMP-owca Tadeusza Chrzanowskiego uzyskał wynik bardzo dobry z wyszkolenia w strzelaniu.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dwie interesujące wystawy »Książka i Prasa« i »Wystawa Filmowa«

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, została otwarta w Koszalinie, w sali kina „Nowa Huta”, Wystawa Filmowa, ilustrująca rozwój kinematografii Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Bardzo pomysłowo urządzone stoiska z afiszami filmowymi, opracowanymi przez grafików polskich.

Barwne plansze pokazują rozwój sieci kin stałych w miastach i wsiach woj. koszalińskiego.

Wystawa Filmowa czynna jest do dnia 18 bni, w godzinach od 15-20-tej. W tym czasie wyświetlane są dźwiękowe filmy krótkometrażowe oraz nadawana jest z płyt i taśmy dźwiękowej muzyka radziecka, krajów demokracji ludowej, Chin i NRD. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Mieczysław Samojluk, przewodnicząca ZW ZMP, tow. Krystyna Trepa, kierownik Wydziału Propagandy ZW ZMP, tow. Bronisław Urbaniak, przedstawiciel Komisji Oświaty i Kultury MRN, tow. Bronisław Skonieczko oraz przedstawiciele: Domu Kultury, Domu Książki, Redakcji „Głosu Koszalińskiego”, Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, PPK „Ruch”, Dyrekcji Poetz i Telegrafów i inni.

Pełne uznanie należy się organizatorom za pracę włożoną w urządzenie wystawy, która w dostępnym sposobie pokazuje zwiedzającym nasz dorobek

oświatowy i kulturalny — czytelnictwo, bibliotekarstwo, rozwijający się ruch korespondentów „Głosu Koszalińskiego” wierz czytelników z prasą.

W całym miesiącu ustawione wiele stoisk z książkami autorów polskich, radzieckich i innych. Stoiska budzą wielki zainteresowanie zwiedzających, którzy kupują książki ulubionych autorów.

Również w kilku miastach powiatowych naszego województwa urządzone wystawy „Książki i Prasy”. 3 bni, otwarte także wystawy w Bytowie, Sławnie i Wałczu, a 4 bni, w Białogardzie.

„Wiosna w Norwegii” na scenie w Koszalinie — pierwszym sukcesem Teatru Robotniczego przy ZBM

W „Wiosnie w Norwegii” Engstroem ograniczył się zasadniczo do przedstawienia życia jednej tylko rodziny norweskiej. Na przykładzie tej rodziny autor obrazuje nienawiść ludu norweskiego do faszyzmu. Los komunisty Toure, matki Marty, czy marynarza Karwa, jest losem każdego Norwega kochającego wolność. Młody Teatr Robotniczy przy ZBM — Zarząd Budowlany Nr. 5 w Koszalinie, dobrze się napięścił, by w gestwinie poruszanych w utworze problemów nie zagubić głównej treści ideologicznej sztuki.

Pierwszy swój występ Teatr zdał „na piątkę”. Jest to przede wszystkim zasługa reżysera Józefa Zacharewicza, który mimo licznych trudności, potrafił z przodujących robotników budowlanych, Cwiklińskiego,

Wiślińskiego i Bielińskiego, wypracowujących po 280 proc. normy, uczynić równie wartościowych artystów na scenie.

Dobrze przygotowana została także strona techniczna przedstawienia. Dekoratorzy Józef Kaizer i Zygmunt Zieliński, umiejętnie i z umiarem dostosowali dekorację do charakteru sztuki.

Z wykonawców najlepiej wypadła Leokadia Karwacka, odtwórczyni roli Marty. W grze jej nie ma ani cienia sztuczności. W każdej sytuacji zachowanie jej jest naturalne. Dobrze grał także Zacharewicz. Dużo humoru wniósł na scenę Kielbasa, grający rolę Jacobsena, męża energicznej pani Jacobsen, pozbawionego głosu decyzji w sprawach rodzinnych. Mieczysław Berzeński doskonale oddał dwójstosć charakteru Ralfa zarówno w chwilach, kiedy biał od niego pycha „übermensch”, i hitlerowska brutalność, jak i w chwilach, kiedy ulegał sentymentalnemu nastrojowi rodzinnego ciepła. W pozostałych rolach wyróżnić należy Jana Marca i Stanisława Plecieckiego — matynarzy bliźniaków.

Jasne jest, że niedoświadczony zespół nie uniknął też błędów. Postać komunisty Toure, zamiast stać się centralną postacią sztuki, została przez reżysera zepchnięta na dalszy

plan. Nieprawdopodobne jest również, aby wyglądający na scenie na 17-letniego młodzieńca Toure, miał już za sobą długie lata walk o wolność Hiszpanii i Norwegii. Pewne braki i niedociągnięcia dają się także zauważyć w charakterystyce aktorów i w operowaniu środkami technicznymi. Zupelnie np. niepotrzebne było strzelanie z karabinu za sceną.

Rearumując, stwierdzić należy, że debiut robotniczego zespołu teatralnego ZBM wypadł dobrze. Czekamy na następne premiery.

Kronika KOSZALINA

Kino „NOWA HUTA” — „Polskie morze” — godz. 18 i 20.
Kino „MŁODA GWARDIA” — Rokosowo — „Zaczęło się w Hiszpanii” — godz. 20.

MUZEUW, ul. Armii Czerwonej Nr. 53 — Wystawa p. t. „Malarstwo rosyjski. okresu przedrewolucyjnego” w barwnych reprodukcjach oraz zbiory stałe. Muzeum czynne we wtorek, czwartki, piątki i niedziele w godz. 12-17.
Dziaturuje APTEKA SPOŁECZNA nr. 12, przy ul. Zwycięstwa.

Kronika SŁUPSKA

Kino „POLONIA” — ul. Wilsona — „Na arenie” — godz. 16, 18 i 20.
Dziaturuje APTEKA SPOŁECZNA nr. 20 Rynek 19.

Szczezińskie Zakłady Graficzne. A-3-11081. Nr zam. 2076. 5.5.52.

Dlaczego?

„Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Bytowie nie regulowała do tej pory sprawy robotniczych ogródków działkowych przy budującym się nowym POMie?”

Rozszarła Lnu i Konopi w Piotogardzie nie zawarła umowy na kontraktowej lnu z Kluozewem?”

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PIEKARZY I CUKIERNIKÓW przyjmuje od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Koszalin, ul. Jana z Kolna 3 459-K

Inicjatywa, którą trzeba upowszechnić

Wspólna narada pomoże oborowym RZS-ów powiatu koszalińskiego w rozwoju hodowli bydła

Z inicjatywy Prezydium PRN i KP PZPR odbyła się ostatnio w Koszalinie powiatowa narada oborowców z spółdzielni produkcyjnych. Po referacie na temat rozwoju hodowli, oborowcy w żywej dyskusji dzielili się swoimi doświadczeniami w rozwijaniu pogłowia i produktywności inwentarza żywego, wskazywali na istniejące braki i omawiali sposoby ich usunięcia.

— „Dawniej w naszej oborze było odporządzał każdy jak sam chciał — mówiła oborowa Jakubowska z RZS Dobiesławiec. — Później nauczyliśmy się regularnie czyścić, karmić i doić krowy. Teraz już znacznie lepiej wyglądają. Zwiększyła się wydajność mleka. Jeszcze nie bardzo dobrze wiem, jak należy obchodzić się z bydem, ale ucze się, czytając gazety fachowe i książki. Chcę szczególnie zapoznać się ze sposobami karmienia i chowania cielat. Chcę od każdego krowy wychować cielaka.”

Antoni Gajoch, oborowcy z RZS Gaski opowiadał, że za swa prace w spółdzielni hodowli otrzymał po rozrachunku rocznym tyle pszenicy, żyta, jęczmienia i innych ziemiopłodów, ile nigdy by nie wy-

gospodarował na gospodarstwie indywidualnym, choć nie zaliczał się do kiepskich gospodarzy.

— „W oborze spółdzielczej pracowałem z zapałem od samego jej założenia — powiedział — ale z jeszcze większą chęcią i radością pracuję po wprowadzeniu norm. Mam wyliczone ile otrzymuję dniówek obrachunkowych od oporządzenia poszczególnych sztuk bydła w ciągu miesiąca, otrzymuję premie od udoju mleka i wychowu cielat. Zastosowane normy pozwalają mi każdego dnia stwierdzić, czy moja praca była rzeczywiście produktywna”.

— „Niegdyś krowy były u nas zupełnie zaniedbane. Dawały zaledwie po 5 litrów mleka dziennie. Było tak dlatego, że spółdzielcy ulegali wpływom wroga, nie chcieli pracować w spółdzielni, w której zrzęśli się przecież po to, by mieć lepsze życie — wspominał Julian Solica, oborowcy z RZS Smiechów. — Rozrachunek roczny i osiągnięcia innych spółdzielców przekonały i nas. Obecnie wszyscy zgodziliśmy się do pracy i chcę współzawodniczyć ze spółdzielnią produkcyjną w Tymieniu w wydajności. Ja np. będę

współzawodniczył z oborowym z Tymienia w podniesieniu wydajności mleka. Ostatnio zorganizowałem sobie pracę w ten sposób, że krowy są karmione i dojne w ustalonych godzinach. Dzięki temu dzienny udoj wzrósł i nadal będzie się stale podnosił”.

Po dyskusji uczestnicy narady zwiedzili wzorowe, czysto i zmechanizowane obory w PGR Gorzyce, w których średnia wydajność mleka od krowy wynosi 4.200 litrów mleka, a maksymalna 7 tys. litrów. Na stepnie wycieczka udała się do wzorowo prowadzonej chlewni macior w PGR Laski.

Spółdzielcy — oborowcy żywo interesowali się pracą oborowców PGR-skich, zwłaszcza sposobami karmienia inwentarza, chowania cielat, normami wyżywienia, wydajnością mleka.

Dużo zainteresowanie oborowców wywołały formy płacy stosowane w PGR i niektórych przodujących spółdzielniach produkcyjnych, a mianowicie system premiowania za przekroczenie planu. Wszyscy oborowcy przyznali, że sposób wynagradzania oparty na normach pracy jest najsluszniejszy, gdyż sprawiedliwie ocenia wysiłek pracownika hodowla-

nego i zachęca go do podnoszenia wydajności pracy. Wszyscy też postanowili omówić tę sprawę na najbliższym welnym zebraniu i wprowadzić we wszystkich spółdzielniach nowy system pracy i płacy.

Narada oborowców pomogła w usprawnieniu pracy brzeg hodowlanych i niewątpliwie przyczyniła się do podniesienia pogłowia i inwentarza żywego.

Za przykładem powiatu koszalińskiego podobne narady będą zorganizowane także w pozostałych powiatach, i to nie tylko w spółdzielniach produkcyjnych, lecz i w PGR-ach z udziałem chłopów indywidualnych. Na naradach organizatorów, a więc rady narodowe, POM-y, Zw. Zaw. Prac. Rol. i ZSCh mogą przekazywać spółdzielcom i chłopom indywidualnym bogate doświadczenia gospodarstwa rolnej i hodowlanej radzieckich kolchozów i sowchozów.

Tęgo rodzaju narady i bezpośrednia wymiana doświadczeń pomoże PGR-om, spółdzielniom produkcyjnym i chłopom indywidualnym w podniesieniu na jeszcze wyższym poziomie produkcji rolnej i hodowlanej.

GŁOS sportowy

Utworzenie jednolitej organizacji sportowców wiejskich przyczyni się do dalszego rozwoju LZS-ów

O STATNIO odbyła się w WKPF w Szczecinie narada wojewódzkiego aktywu LZS, w której wzięli udział przedstawiciele ZMP, „SP”, PKKF i ZSCh. Na naradzie powołano zarząd wojewódzki Rady Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

Otwierając naradę, przewodniczący WKPF i.ow. SZCZESNY podał cel utworzenia samodzielnego zrzeszenia dla sportowców wiejskich stwarzającego wielkie możliwości dla umasowienia i upowszechnienia wychowania fizycznego wśród młodzieży i ludności wiejskiej naszego województwa.

Zastępcą przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZN, kol. HOROWICZ, referując zadania związane z wzmocnieniem tempa umasowienia kultury fizycznej i sportu na wsi, podkreśliła koniecz-

ność wzmocnienia organizacyjnego Ludowych Zespołów Sportowych, rozszerzenia systemu atrakcyjnych mistrzostw i rozgrywek sportowych oraz rozwinięcia podstawowych dyscyplin sportu.

Poważnie wzrosły szeregi LZS-ów. Jesli w 1959 roku mieliśmy w naszym województwie 220 Ludowych Zespołów Sportowych, to liczba ta w roku bieżącym wzrosła do 428. Liczba członków natomiast osiągnęła liczbę 11 000. Zasadniczą oliniarkę SPO posiada 425 1.37 sportowców wiejskich.

Poważny wkład w rozwój LZS-ów ma ZMP, którego kółka wiejskie otoczyły sportowców troskliwą opieką. Dziś ponad 50 proc. członków Ludowych Zespołów Sportowych to ZMP-owcy.

Te znaczne osiągnięcia są wynikiem ofiarnej pracy aktywistów

młodzieżowych i działaczy sportowych. Nie mogą one jednak przetrwać błędów i niedociągnięć, które jeszcze istnieją.

Dlatego też dla zabezpieczenia należytego rozwoju LZS-ów potrzebna skoncentrowana kierownictwa, potrzeba dostatecznej ilości społecznych organizatorów w chowaniu fizycznego, instruktorów sportowych, sędziów itp.

Właściwe kierownictwo LZS-ów przezeń się do stworzenia sprzyjających warunków do uprawiania sportu. Przy wydajnej pomocy rad narodowych, będzie można budować nowe boiska, zlikwidowane zostaną m. in. tego rodzaju faktury, jakie miały miejsce w powiatach inoehskim i myśliborskim, gdzie niszczone niektóre obiekty sportowe, zbudowane prace społeczna, stawiając na nich stogi słomy lub organizowano punkty postoju traktorów. Zadaniem kierownictwa LZS-ów będzie również stworzenie warunków, aby wszystkie socjalistyczne gospodarstwa na wsi miały ognia sportowe, zabezpieczone w odpowiedni sposób.

Na naradzie powołano, zgodnie z uchwałą Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, Prezydium Rady Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS, w skład którego weszli: jako przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS — przedstawiciel ZSCh WACŁAW BOBISZEWSKI, wiceprzewodniczący B. HOROWICZ, sekretarz MILCZAKIŁŁ, a członkami prezydium KRAWCZYK, STECZYŃSKA, MALLIWCZ, KURPIEL. Powołano też 13 członków Rady Wojewódzkiej i trzech członków komisji rewizyjnej.



Na zdjęciu: Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc w II etapie Wyciągu Pokoju: Czechosłowak Srobona i Belg Van Loereren (po lewej) bezpośrednio po zejściu z rowerów.

Zwycięcy masowych wyciągów kolarskich województwa szczecińskiego wzięli udział w olbrzymiej manifestacji pokojowej w Stolicy

— Stalin z nami, Bierut z nami, pokój będzie zachowany. Niech żyje V Międzynarodowy Wyciąg Pokoju! — Depesze tej treści otrzy maliśmy od zwycięzców masowych wyciągów kolarskich województwa szczecińskiego, którzy wzięli udział w uroczystym otwarciu I etapu Warszawy — Berlin — Praga. Depesze nadesłali: reprezentant Kamienia, członek LZS ze Skorychowa STANISŁAW ADAMOWSKI, uczeń szkoły zawodowej w Nowogardzie TADEUSZ WIZNEROWICZ, robotnik Fabryki Włókienniczej w Choszczynie JÓZEF BALICKI, pracownia PPK „Ruch” w Szczecinie ANTONINA SOLTOWSKA i inni.

Oto co opowiedział nam po powrocie do Szczecina, kierownik ekipy kolarzy szczecińskich ANDRZEJ WITUSZYŃSKI:

— W dniu startu stadion Wojska Polskiego udekorowany był flagami czerwonymi, niebieskimi oraz barwami narodowymi wszystkich krajów, których przedstawiciele biorą udział w Wyciągu Pokoju.

Szczególnie uroczysty był moment, gdy naczelny redaktor „Trybuny Ludu” i.ow. KASMAN ogłosił otwarcie V Międzynarodowego Wyciągu Pokoju. Gdy rozbrzmiewały dźwięki naszego hymnu narodowego, kolarze włoscy, francuscy i inni podnieśli w górę zakończone pieściami. Tym proletariackim salutem wyrazili swoją wolę wzmocnienia braterskiej więzi między narodami dla utrwalenia pokoju.

Gdy w błękit nieba wzbily się tysiące gołębi i rozległy się okrzyki Stalin — Bierut — Pokój, moiniej zabły nasze serca. W imieniu tysięcy sportowców szczecińskich, kolarzy, lekkoatletów, piłkarzy, bokserów, pływaków i innych przyłączyliśmy się do tej wielkiej manifestacji międzynarodowej solidarności w walce o pokój.

GWKS Grudziądz - Gwardia Koszalin 12:4

4 bm. w sali Domu Kultury w Koszalinie odbyło się towarzyskie spotkanie pięściarskie pomiędzy miejscową Gwardią i GWKS-em z Grudziądza. Spotkanie stojące na przeciętnym poziomie zakończyło się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 12:4. Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze lekko - półśredniej Kosiński i Demkow.

Wyniki techniczne poszczególnych walk (gospodarze na pierwszym miejscu):

W wadze koguciej Frasniewicz uległ na punkty Rozakowi. W piórce Wojciechowski został wypunktowany przez Ciurę. W lekkiej Rybak poddał się w drugim starciu Brzoskiewiczowi. W lekko-półśredniej Kosiński wygrał przez tko w trzecim starciu z Demkowem. W półśredniej Dłuski poddał się w pierwszym starciu Rosińskiemu. Niedźwiedzi w lekko-średniej przegrał przez tko w pierwszym starciu z Leissem. W średniej Myszkier po nieudanej walce uległ na punkty Białeziewiczowi. W wadze ciężkiej Kubasiewicz wygrał z Kryszewskim.

W ringu siedział ob. Kubiak z Koszalina. Punktowali: Szklarski (Słupsk), Dworaczek (Białogard) i Półtorak (Koszalin).

Przed indywidualnymi mistrzostwami Polski w boksie

Czołowych pięściarzy ujrzymy na ringu szczecińskim

W dniach 9-11 br. rozegrane zostaną w hali sportowej w Szczecinie przeboje indywidualnych mistrzostw Polski w boksie. Udział w rozgrywkach wezmą czołowi pięściarze Poznania, Koszalina, Zielonej Góry, Wrocławia i Szczecina.

Szczecin reprezentowany będzie w kolejności wag przez: Frątkę, Wojnowskiego, Łęczyńskiego, Czarnieckiego, Danilewskiego, Pińskiego, Jastrzębskiego, Lecha, Grzesiaka, Wojnarowskiego i Drewnia. Pięściarze ci spotkają się m. in. z czołowymi zawodnikami Poznania: w muszej z Kaszubą, w półśredniej z Kazmierczakiem, w półciężkiej z Mrówką oraz w ciężkiej z Jadrzykiem.

Szczecin posiada szanse na zajęcie pierwszych miejsc w muszej, lekko-półśredniej i lekko-średniej. Szczególnie dobrze zapowiadają się Lech ze szczecińskiej Gwardii, reprezentujący on poznanską szkołę boks. Do czasu powołania do czynnej służby wojskowej, znajdował się pod okiem znanego w Polsce trenera, Majchrzyckiego. Nazywając Sadowski walczy obecnie w lekko-półśredniej. Jego obecność na obozach przedolimpijskich, powinna niewątpliwie wpłynąć na zakwalifikowanie się do finałów mistrzostw Polski.

Szkolnictwo i Włókniarz najlepiej wypadły w I-szym etapie Biegów Narodowych

Na bieżniach Szczecińska odbywa się w ubiegłą niedzielę pierwszy etap masowych Biegów Narodowych, które winny się przyczynić do dalszej popularizacji sportu lekkoatletycznego i zdobyć jak największej liczby punktów na SPD i BSPO.

Najliczniej reprezentowane było szkolnictwo. Uczniowie od wczesnych godzin rannych zbiegali się na Jasnych Błoniach, gdzie odbywał się start, w którym brało udział 620 osób z czego 210 stanowiły kobiety. Liczbowo najlepiej wypadła Państwowa Szkoła Morska, która wystawiła 270 uczniów.

Biegi odbywały się w formie sztafet po 10 osób, czas indywidualny był również mierzony.

Członkowie ZS Kolejarz startowali na stadionie przy ul. Twardowskiego. Już w sobotę biegali tutaj członkowie kółka sportowego przy GZW. Wszyscy oni w liczbie 33 osób osiągnęli minima na SPD. W niedzielę startowało 90 osób w tym 24 kobiety. Słabo pod względem ilościowym wypadło kolo przy DOPT, które wystawiło zaledwie 3 osoby. Członkowie kółka przy Parowozowni pomimo przybycia na miejsce startu nie mogli wziąć udziału w biegach ponieważ rada koła nie zapobiegła dostarczeniu potrzebnych kostiumów.

Na boisku Ognia przy ul. Kordeckiego startowali członkowie kółka zrzeszeń sportowych Spójni, Włókniarza i Ognia. Bardzo słabo wypadła Spójnia, która reprezentowana była przez 22 zawodników. Słowa uznania należą się Zrzeszeniu Sportowemu Włókniarz. Z zrzeszenia tego startowało 196 osób w tym 118 kobiet. Najlepszy wynik na 1000 m osiągnął CHOJNOWSKI 2:48.3. Z kobiet na wyróżnienie zasługują pracownia SZPO IRENA PACIOŃNA, która pomimo, że startowała po raz pierwszy w życiu osiągnęła na 500 m czas 1:41. Członkowie kół sportowych ZS Włókniarz startowali również na boisku w Zydowcach. Do biegów startowało 140 pracowników z SZWS i uczniowie Liceum Ogrodniczego. Łącznie z liczbą 336 startujących normy na SPD uzyskało 305 osób w tym 119 kobiet.

Najliczniej reprezentowane były w Biegach Narodowych wyzsze uczelnie. 84 osoby to stanowczo za mało. AZS jest w stanie wystawić znaczne wielką ilość startujących. Wśród akademików dobre czas osiągnęli SKOTNICKI z PAM w biegu na 500 m i PETRI również z PAM na 1000 m.

Znacznie gorzej wypadli wychowankowie Ognia tenisistów, pływaków, i inni, z których zaden nie zjawił się na bożni.

Najliczniej reprezentowane były w Biegach Narodowych wyzsze uczelnie. 84 osoby to stanowczo za mało. AZS jest w stanie wystawić znaczne wielką ilość startujących. Wśród akademików dobre czas osiągnęli SKOTNICKI z PAM w biegu na 500 m i PETRI również z PAM na 1000 m.

Znacznie gorzej wypadli wychowankowie Ognia tenisistów, pływaków, i inni, z których zaden nie zjawił się na bożni.

ZDOBYWCA NAGRODY GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO



IRENEUSZ KILIAN liczy 12 lat. Jest przodującym uczniem szkoły TPD nr. 4 i z zapalem uprawia kolarstwo, 27 kwietnia br. wziął udział w masowym wyciągu kolarskim w Szczecinie na dystansie 10 km. Jako najmłodszy uczestnik tej masowej imprezy, która poprzedziła start do V Międzynarodowego Wyciągu Pokoju, zdobył on nagrodę „Głosu Szczecińskiego”, rower turystyczny marki „Bullyk”.

Flota (Swinoujście) zwyciężyła Unię (Szczecin)

Rozegrany w Szczecinie na stadionie sportowym w Łasku Arkońskim mecz piłki nożnej między miejscową Flotą a Unią ze Swinoujścia zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 2:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobył BERKO dla pokonanych — WYKUSZ. W przedmeczach juniorzy Gwardii pokonali juniorów Unii 5:0. Gwardia II zwyciężyła Unię II 2:0.

Szczecin otrzymał nowy obiekt sportowy

W ubiegłą niedzielę, zebrał się na Regalicy mieszkańcy Szczecina by wziąć udział w uroczystym otwarciu ośrodka sportowego zbudowanego w ramach zobowiązania oś 60-lecia tow. Bieruta i Święta 1 Maja przez pracowników Zarządu Portu Szczecin.

Pięknie wyglądał nowoutwarty obiekt sportowy. Aleja wodocą do 3-ch boisk sportowych udekorowana była flagami państwowymi, planszami flakustrajnymi wzrost w dajności pracy robotników portowych, transparentami i flagami międzynarodowego kodu. Oprócz budownictwa ośrodka sportowego na uroczystości otwarcia przystąpił i rozpoczęcia sezonu żeglarskiego przybyli również żeglarze Kolejarz, Lig Morskiej, AZS-u i Stali.

Po odegraniu hymnu narodowego i wciągnięciu flag na maszt przemieścił do zebranych pracowników ZPS działacz sportowy tow. JASZCZURA.

Następnie przewodniczący WKPF tow. SZCZESNY wręczył dyplomy uznania za ofiarę pracę na polu krzewienia kultury fizycznej tow. JASZCZURZE, GAWRONSKIE MU i innym, którzy ogółem poświęcili 9-tys. roboczogodzin przy budowie nowego ośrodka sportowego na Regalicy. Wśród nich znalazł się także uczeń Państwowego Szkoły Morskiej, który pracował tutaj 1000 roboczogodzin.

Po uroczystym wręczeniu nagród odbyło się otwarcie tegorocznego sezonu żeglarskiego a następnie spotkanie w salkówce żeńskiej i mekłej między zespołami kółka sportowego ZPS a AZS-em oraz wyciąg szalup między Ligą Morską i AZS-em. Po zakończeniu wale na całej trasie obydwa zespoły wpadły na

mele równocześnie. Defilada tabo ru pływającego zakończyła wspaniałą uroczystość.

BOLESŁAW KOMOROWSKI ZPS

ZS Górnik - Rotation (Drezno) 4:1 (1:0)

Wobec 60 tys. widzów oczekujących na stadionie olimpijskim we Wrocławiu zakończył III etap wyciągu kolarskiego Warszawy — Berlin — Praga, rozegrany został mecz piłkarski między czołową drużyną NRD — Rotation (Drezno) a reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Górnik. Zwyciężył Górnik 4:1 (1:0).

Bramki dla Górnika zdobyli: WIAŃIOWSKI 2, BASKIEWICZ 1 i JERZYSKI z karnego. Dla drużyny NRD jedyną bramkę zdobył KRAUZE. Sędziował BUKOWSKI.

II LIGA PIŁKARSKA

I grupa
Kolejarz (Bydgoszcz) — Stal Gdańsk 3:1 (1:1).
Kolejarz (Leszno) — OWKS (Toruń) 0:0.
Kolejarz (Gdańsk) — Kolejarz (Toruń) 0:3 (0:1).
Stal (Poznań) — Gwardia (Szczecin) 2:1 (0:1).
Gwardia (Słupsk) — Gwardia (Bydgoszcz) 4:2 (3:1).

ŚWIĘTO 1-go MAJA W WARSZAWIE



Na zdjęciu: Kolarze, biorący udział w V Międzynarodowym Wyciągu Pokoju w czasie defilady. (Fot. — CAF).

V MIĘDZYNARODOWY WYCIEG POKOJU
BERLIN — BAUTZEN
VI ETAP
203,9 km

Liga Morska rozpoczęła w Myśliborzu szkolenie młodzieży

Myślibórz to miasto położone nad wspaniałym jeziorom długości 8 km. Warunki do uprawiania żeglarskiego są tu wspaniałe. Jednakże młodzież myśliborska nie korzystała z dogodnych warunków terenowych, ponieważ nie posiadała własnego tabo i nie jest przeszkolona w dziedzinie uprawiania sportów wodnych.

Ostatnio sprawa ta zainteresowała się Liga Morska, która postanowiła zorganizować kursy szkoleniowe. W tym celu zorganizowano już w Myśliborzu pierwsze kółka szkolne i robotnicze Ligi Morskiej. W zorganizowaniu tych kółka wyróżnienie zasługuje nauczyciel ZMP-owiec, Leszek Dybezak.

W najbliższym czasie młodzież przedzie teoretyczne przeszkolenie żeglarskie, a latem, gdy Myślibórz będzie posiadał właściwą kadrę, Zarząd Okręgu Ligi Morskiej przedzieli potrzebny sprzęt dla szkolenia praktycznego.